IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 20)
z dnia 3 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 20)

3 listopada 2020 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– uzupełnienie składu podkomisji stałej do spraw turystyki.

– informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat bezpieczeństwa w górach i akwenach wodnych w Polsce.

W posiedzeniu udział wziął: **Dariusz Nowak** dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości. Dziś obecni są przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgodnie z upoważnieniem pana ministra na posiedzeniu naszej Komisji reprezentują pan Dariusz Nowak – dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego oraz pan Marcin Pańtak – naczelnik w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez pana marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu. Prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie, członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie używają tabletów i nie logują się w systemie legitymacji elektronicznej.

W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie głosowanie. Proszę państwa posłów obecnych na sali o zagłosowanie za pomocą legitymacji, a posłów uczestniczących zdalnie o zalogowanie się do aplikacji, głosowanie i naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Przystępujemy do głosowania.

Stwierdzam przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji – od jedenastego do dwudziestego – wobec niezgłoszenia do nich sprzeciwu.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje uzupełnienie składu podkomisji stałej do spraw turystyki. W punkcie drugim rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat bezpieczeństwa w górach i akwenach wodnych w Polsce.

Przechodzimy do rozpatrzenia pierwszego punktu posiedzenia. Na 20 posiedzeniu Sejmu do prezydium wpłynął wniosek pana posła Michała Wypija, członka Komisji, o uzupełnienie składu podkomisji stałej do spraw turystyki. Podkomisja stała, po przyjęciu wniosku pana posła przez Komisję liczyła będzie 10 posłów. Wobec zdalnego charakteru dzisiejszego posiedzenia konieczne jest podjęcie decyzji o charakterze proceduralnym.

Zamykam głosowanie w sprawie kworum. Proszę o podanie wyników. Stwierdzam kworum. W posiedzeniu uczestniczy 26 posłów.

Poddaję pod głosowanie wniosek o uzupełnienie składu podkomisji. Otwieram głosowanie. Kto jest za przyjęciem do składu podkomisji stałej do spraw turystyki pana posła Michała Wypija. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o wyniki. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Za opowiedziało się 22, nikt przeciw, wstrzymujących 2. Wobec powyższego stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o uzupełnienie składu podkomisji stałej do spraw turystyki o pana posła Michała Wypija.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego. Do Komisji wpłynęła informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat bezpieczeństwa w górach i akwenach wodnych w Polsce. Materiał ten został dostarczony paniom i panom posłom pocztą elektroniczną. Zamieszczony został również na poselskich iPadach. Proszę pana dyrektora o przedstawienie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji. Proszę o informację w skrócie, gdyż panie i panowie posłowie otrzymali ten materiał.

Dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Dariusz Nowak:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem przedstawić państwu informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat bezpieczeństwa w górach i akwenach wodnych w Polsce. Na początku chciałbym przedstawić informację o bezpieczeństwie na obszarach wodnych.

Zagadnienie bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się oraz uprawiających sport i rekreację na obszarach wodnych, jest uregulowane przez przepisy ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych. Zgodnie z art. 4 ust. 2 ww. ustawy odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa osobom pływającym, kąpiącym się lub uprawiającym sport lub rekreację na obszarach wodnych spoczywa na zarządzającym obszarem wodnym, którym jest: m.in. dyrektor parku – na terenie parku narodowego lub krajobrazowego; osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, prowadząca działalność w zakresie sportu lub rekreacji; właściwy miejscowo wójt, burmistrz, prezydent miasta – na pozostałym obszarze.

W ramach realizacji obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa na obszarach wodnych zarządzający obszarem wodnym odpowiada m.in. za: dokonanie, we współpracy z Policją i działającymi na danym terenie podmiotami uprawnionymi do wykonywania ratownictwa wodnego, analizy zagrożeń, w tym identyfikacji miejsc, w których występuje zagrożenie dla bezpieczeństwa osób wykorzystujących obszar wodny do pływania, kąpania się, uprawiania sportu lub rekreacji; oznakowanie i zabezpieczenie terenów, obiektów i urządzeń przeznaczonych do pływania, kąpania się, uprawiania sportu lub rekreacji na obszarach wodnych; prowadzenie działań profilaktycznych i edukacyjnych dotyczących bezpieczeństwa na obszarach wodnych, polegających w szczególności na: oznakowaniu miejsc niebezpiecznych, objęciu nadzorem, we współpracy z Policją i podmiotami uprawnionymi do wykonywania ratownictwa wodnego, miejsc niebezpiecznych, w tym miejsc zwyczajowo wykorzystywanych do kąpieli, uświadamianiu zagrożeń związanych z wykorzystywaniem obszarów wodnych, w szczególności prowadzeniu akcji edukacyjnych wśród dzieci i młodzieży szkolnej; informowanie i ostrzeganie o warunkach pogodowych oraz innych czynnikach mogących powodować utrudnienia lub zagrożenia dla zdrowia lub życia osób.

Na zarządzającym wyznaczonymi obszarami wodnymi, tj. kąpieliskami, miejscami okazjonalnie wykorzystywanymi do kąpieli, pływalniami oraz innymi obiektami dysponującymi nieckami basenowymi o łącznej powierzchni powyżej 100 m^2, spoczywają dodatkowe obowiązki związane z zapewnieniem bezpieczeństwa w postaci: wytyczenia strefy dla umiejących i nieumiejących pływać i wydzielenia brodzika dla dzieci; zapewnienia stałej kontroli wyznaczonego obszaru wodnego przez ratowników wodnych; utworzenia stanowiska do obserwacji wyznaczonego obszaru wodnego; oczyszczania powierzchni dna obszaru przeznaczonego do pływania lub kąpieli z wszelkich przedmiotów mogących spowodować skaleczenie lub inny wypadek.

Zarządzający wyznaczonym obszarem wodnym jest również zobowiązany do reagowania w przypadku, gdy z wyznaczonego obszaru wodnego, którym zarządza, usiłuje

korzystać lub korzysta osoba znajdująca się w stanie nietrzeźwości lub jest pod wpływem środka odurzającego. W takich sytuacjach zarządzający wyznaczonym obszarem wodnym jest uprawniony do niewpuszczania na wyznaczony obszar wodny lub żądania jego opuszczenia.

Na zarządzającym wyznaczonym obszarem wodnym spoczywa także obowiązek organizowania i finansowania działań ratowniczych na ww. obszarze wodnym. W ramach realizacji ww. obowiązku zarządzający wyznaczonym obszarem wodnym może: zatrudnić ratowników wodnych w liczbie co najmniej odpowiadającej liczbie określonej dla danego rodzaju wyznaczonego obszaru wodnego w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 stycznia 2012 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących liczby ratowników wodnych zapewniających stałą kontrolę wyznaczonego obszaru wodnego, bądź zlecić w drodze umowy, organizowanie, kierowanie i koordynowanie działań ratowniczych podmiotowi uprawnionemu do wykonywania ratownictwa wodnego.

Należy podkreślić, że minister właściwy do spraw wewnętrznych nie jest organem upoważnionym do sprawowania nadzoru nad zarządzającymi obszarami wodnymi w zakresie realizacji przez nich obowiązków wynikających z ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na obszarach wodnych. Zgodnie z ww. ustawą organizować i udzielać pomocy osobom, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na obszarze wodnym, mogą jedynie podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego, to jest podmioty, które posiadają zgodę ministra właściwego do spraw wewnętrznych na wykonywanie ratownictwa wodnego oraz wpis do rejestru jednostek współpracujących z systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego.

Status podmiotu uprawnionego do wykonywania ratownictwa wodnego na dzień 14 września tego roku posiadało 116 podmiotów.

W myśl ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych każdy z podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego jest zobowiązany do zapewniania stanu gotowości do wykonywania ratownictwa wodnego poprzez utrzymywanie stałych dyżurów ratowników wodnych. Obowiązek zapewniania stanu gotowości do wykonywania ratownictwa wodnego i utrzymywania stałych dyżurów ratowników wodnych ma gwarantować niezwłoczne udzielanie pomocy osobom, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na obszarze wodnym. Należy również wskazać, że stały dyżur to działanie organizowane z zachowaniem ciągłości – całodobowo i całorocznie, bez przerwy. Obejmuje pełną dyspozycyjność w warunkach zagrożenia na danym obszarze wodnym i gotowość do podjęcia działań ratowniczych na wezwanie, które może zostać złożone w każdym czasie.

Zaznaczenia wymaga również to, że podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego są zobowiązane do utrzymywania stałych dyżurów ratowników wodnych, niezależne od kierowania ratowników wodnych do pracy na pływalniach, kąpieliskach, miejscach okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli w ramach umów zawartych w trybie art. 21 ust. 3 ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Każdy z podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego jest również zobowiązany do posiadana numeru alarmowego, przeznaczonego wyłącznie do przyjmowania zgłoszeń o wypadkach i zagrożeniach. Numer ten musi być podany do ogólnej wiadomości publicznej, a także znany służbom ustawowo powołanym do niesienia pomocy. Ponadto podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego prowadzą działalność profilaktyczną i edukacyjną dotyczącą bezpieczeństwa na obszarach wodnych oraz ujawniają zagrożenia w zakresie bezpieczeństwa osób przebywających na obszarach wodnych i przekazują informacje o ujawnionych zagrożeniach właściwej radzie gminy.

Na obszarach wodnych oprócz organizacji działalność prowadzą też jednostki Państwowej Straży Pożarnej i jednostki ochrony przeciwpożarowej oraz Policji. Działania PSP na obszarach wodnych obejmują: niesienie pomocy tonącym; ratowanie życia na wodach powodziowych i obszarach zalodzonych; wykonywanie działań poszukiwawczych osób zaginionych na obszarach wodnych; likwidację lub ograniczanie nagłych zagrożeń wywołanych przez substancje niebezpieczne lub inne czynniki niebezpieczne

dla środowiska wodnego, w tym wydobywanie obiektów z dna, jeśli mogą powodować zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego oraz dla środowiska wodnego.

Potencjał ratowniczy w zakresie operacyjnym, którym dysponuje PSP do realizacji zadań na obszarach wodnych stanową 502 jednostki ratowniczo-gaśnicze PSP, w tym 47 specjalistycznych grup ratownictwa wodno-nurkowego. Dodatkowo wsparcie działań PSP jest możliwe poprzez udział 16 tys. jednostek ochotniczych straży pożarnych, z czego 4504 według stanu na dzień14 września 2020 r. jest włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Policja każdego roku podejmuje działania zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego na obszarach wodnych podczas sezonu turystycznego. Ich celem jest w szczególności zwrócenie uwagi osób wyjeżdżających na wypoczynek oraz wypoczywających na zagrożenia wynikające z ich zachowania, jak i otoczenia. Intencją działań Policji jest doprowadzenie do poprawy bezpieczeństwa, w szczególności w miejscach wzmożonego ruchu turystycznego. Zadania w tym zakresie podejmowane w 2019 r., podobnie jak we wcześniejszych latach, polegały m.in. na właściwym przygotowaniu posiadanych sił i środków, ich odpowiedniej dyslokacji, prowadzeniu działań profilaktycznych.

W styczniu 2020 r. Centrum Szkolenia Policji w Legionowie przeprowadziło doskonalenie zawodowe z zakresu umiejętności ratownictwa wodnego dla policjantów wykonujących zadania na wodach i terenach przywodnych. Byli nim objęci funkcjonariusze ze stałych jednostek komórek wodnych Policji, którzy w czasie 4 edycji tego przedsięwzięcia podwyższali sprawność fizyczną oraz doskonalili techniki ratownictwa wodnego. W lutym i w marcu tego roku CSP w Legionowie zorganizowało również 2 edycje kursu specjalistycznego, spośród 4 planowanych na ten rok, dla policjantów wykonujących zadania na wodach i terenach przywodnych, którzy w minionym roku pełnili służbę w stałych jednostkach – komórkach wodnych Policji, jak i sezonowych komórkach. Z uwagi na wprowadzenie stanu epidemii na terenie kraju szkolenia te zostały zawieszone do odwołania.

We wszystkich jednostkach wojewódzkich stołecznej Policji zostały dokonane przeglądy jednostek pływających pod kątem ich sprawności oraz kompletności wyposażenia. W dyspozycji Policji pozostaje 325 jednostek pływających. Policja podejmowała wszelkie starania w celu zapewnienia bezpieczeństwa na wodach i terenach przywodnych, w szczególności w rejonie tzw. „dzikich” kąpielisk, rzek, stawów i innych akwenów, gdzie mogły zaistnieć potencjalne zagrożenia utonięciami osób oraz dyslokowała policjantów w rejony szczególnie zagrożone utonięciami, z uwzględnieniem okresów weekendowych, co miało na celu zminimalizowanie liczby wypadków tonięć i utonięć osób.

W 2020 roku, podobnie jak w 2019, w okresie wakacyjno-urlopowym na wodach i terenach przywodnych pełniło służbę 156 funkcjonariuszy ze stałych jednostek wodnych Policji i 332 z tzw. sezonowych komórek. Służbę w miejscowościach o dużym natężeniu ruchem turystycznym pełnili policjanci wyznaczeni z innych jednostek organizacyjnych Policji m.in. Oddziałów Prewencji Policji, celem wzmocnienia jednostek macierzystych w formie nieetatowych posterunków. Jednocześnie policjanci dodatkowo pełnili służbę w ramach tzw. służb ponadnormatywnych, finansowanych przez jednostki samorządowe. Działania te były realizowane we współpracy ze strażami miejskimi, Państwową Strażą Rybacką, Strażą Graniczną, podmiotami uprawnionymi do ratownictwa wodnego.

W okresie wakacji w 2020 roku zorganizowano 4269 patroli wodnych Policji, w których pełniło służbę 7685 policjantów. W okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia 2020 na terenie Polski odnotowano 362 utonięcia osób, to jest o 9 mniej niż w 2019 r. W okresie wakacji odnotowano 110 utonięć osób, to jest o 7 więcej niż w analogicznym okresie 2019 r.

W trakcie przeprowadzania plenerowych spotkań informacyjno-edukacyjnych policjanci realizujący zadania w zakresie profilaktyki społecznej wskazywali na sposoby bezpiecznego zachowania się w trakcie całego sezonu wakacyjnego, szczególnie podczas wypoczynku na wodzie i nad wodą. W ramach podejmowanych w 2020 roku działań profilaktycznych przeprowadzono kolejną edycję akcji informacyjno-edukacyjnej na rzecz bezpieczeństwa osób przebywających na wodach i terenach przywodnych. Ta akcja nosiła nazwę: „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”. Miała na celu promowanie odpo-

wiedzialnych postaw osób przebywających na wodach i terenach przywodnych, a w efekcie ograniczenie wypadków tonięć. W ramach akcji został przeprowadzony konkurs dla dzieci i młodzieży pod nazwą. „Artystyczny przeWODNIK" promujący bezpieczne przebywanie w wodzie i na terenach przywodnych oraz zdrowy tryb życia.

Do podejmowanych przez Policję działań na wodach i terenach przywodnych i analizy miejsc niebezpiecznych nad wodą służy m.in. aplikacja „Krajowa mapa zagrożeń bezpieczeństwa" zawierająca kategorie zagrożeń i miejsc niebezpiecznych na wodach. W sytuacji stwierdzenia nowego zgłoszenia, lokalny koordynator przekazuje tę informację nie dłużej niż w przeciągu 3 dni do właściwej komórki celem realizacji w terminie 7 dni od daty naniesienia. Jeśli zgłoszenie zostanie potwierdzone, Policja podejmuje czynności w celu jego wyeliminowania. W tym okresie było 1300 zgłoszeń w tej aplikacji, w tym potwierdzonych 212, niepotwierdzonych 489, wyeliminowanych potwierdzonych 344. Były także żarty i pomyłki – 224 tego typu zdarzenia.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym teraz powiedzieć kilka słów na temat bezpieczeństwa w górach. Kwestia bezpieczeństwa osób przebywających w górach jest uregulowana przez ustawę z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Góry – w rozumieniu przepisów ww. ustawy – to obszar Beskidu Niskiego, Beskidu Wyspowego, Beskidu Średniego, Beskidu Sądeckiego, Beskidu Żywieckiego, Beskidu Małego, Beskidu Śląskiego, Bieszczadów, Gorców, Pienin, Sudetów Wschodnich, Sudetów Środkowych, Sudetów Zachodnich, Tatr, pasma Spisko-Gubałowskiego oraz Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej z wyłączeniem obszarów jednostek osadniczych i dróg publicznych.

Zapewnienie warunków bezpieczeństwa osobom przebywającym w górach, polega w szczególności na: oznakowaniu terenów, obiektów i urządzeń służących do uprawiania sportu, rekreacji lub turystyki; ustaleniu zasad korzystania z danego terenu, obiektu lub urządzenia; zapewnieniu podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa górskiego warunków do organizowania pomocy oraz ratowania osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia; ogłaszaniu komunikatu lawinowego.

Te wszystkie działania należą do: ministra właściwego do spraw wewnętrznych; organów jednostek samorządu terytorialnego na terenie których jest wykonywane ratownictwo górskie; dyrekcji parków narodowych i krajobrazowych położonych na obszarze gór; osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej prowadzących w górach zorganizowaną działalność w zakresie sportu, rekreacji lub turystyki.

W ramach realizacji obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa osobom przebywającym w górach minister właściwy do spraw wewnętrznych wydał rozporządzenia regulujące ogłaszanie komunikatów lawinowych oraz oznakowanie terenów: rozporządzenie z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie określenia stopni zagrożenia lawinowego oraz odpowiadających im zaleceń dla ruchu osób; z dnia 29 grudnia 2011 r. w sprawie określenia wzorów znaków nakazu, zakazu, informacyjnych i ostrzegawczych stosowanych do oznakowania w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

Ponadto minister właściwy do spraw wewnętrznych podejmuje działania mające wpływ na realizację zadań polegających na zapewnieniu podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa górskiego warunków do organizowania pomocy oraz ratowania osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia przez coroczne zlecanie i finansowanie wykonywania zadań z zakresu ratownictwa górskiego przez te podmioty. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dokłada wszelkich starań, aby stworzyć jak najlepsze warunki do prowadzenia działań ratowniczych. Pomimo, że podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego nie są jednostkami państwowymi, z budżetu państwa są pokrywane koszty utrzymania baz ratowniczych, zakupu sprzętu, ekwipunku, a także pensje ratowników górskich.

Od 1 stycznia 2020 roku zabezpieczono środki na podwyżki dla ratowników górskich o 873 zł brutto na osobę oraz zwiększono o 11 liczbę finansowanych etatów, z czego 4 etaty dla TOPR i 7 dla GOPR. W 2020 r. minister spraw wewnętrznych i administra-

cji podpisał umowy: w dniu 21 stycznia z GOPR, udzielając dotacji celowej na powierzenie realizacji zadania publicznego, na zapewnienie gotowości ratowniczej na terenie Polski Południowej i realizację zadań z zakresu ratownictwa górskiego, w wysokości 11 148 226 zł;

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny. Proszę, abyśmy przyspieszyli nasze procedowanie i poprosili pana dyrektora, aby dodał jakieś informacje wykraczające poza materiał, który otrzymaliśmy, bo nie ma sensu jego czytać. Wtedy skrócilibyśmy prezentację i przeszli do dyskusji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie, panie pośle. Panie dyrektorze, proszę ewentualnie o uwzględnienie tej prośby.

Dyrektor departamentu w MSWiA Dariusz Nowak:

Dobrze, panie przewodniczący. Jeśli będą pytania, to jesteśmy do dyspozycji. Może dodam, że po 3 kwartałach tego roku liczba akcji ratowniczych w GOPR wyniosła 1487 interwencji i wypraw, a pomocy udzielono 1628 osobom. Niestety było 28 wypadków śmiertelnych. W tym okresie TOPR podjęło 507 interwencji i wypraw, i udzieliło pomocy 635 osobom. Przeprowadzono 204 ratownicze loty śmigłowcem, bez lotów technicznych i szkoleniowych. Odnotowano niestety 21 wypadków śmiertelnych. Wysoka Komisjo, jeśli będą pytania, jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie panu dyrektorowi za przedstawienie informacji. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł Bogusław Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie dyrektorze, mam prośbę. Czy można nam, członkom Komisji przesłać poszerzoną informację? Chodzi mi głównie o bezpieczeństwo na obszarach wodnych. Powiedział pan, że jest 500 jednostek straży pożarnej, które zajmują się bezpieczeństwem na wodzie. Czy można prosić o wykaz tych jednostek, abyśmy mogli je poznać? Kolejna kwestia, po zmianach przepisów czy przybywa nam kąpielisk, czy ich ubyło? Można by było zrobić zestawienie z ostatnich kilku lat, jak wygląda sytuacja z kąpieliskami i miejscami do kąpieli. Proszę też o statystyki dotyczące utonięć w ostatnich latach, abyśmy mogli zobaczyć, jak to wygląda. Mam pytanie do pana dyrektora. Obserwuję, że jest coraz większy problem z ratownikami wodnymi. Wiele kąpielisk ma problemy z etatową obsadą, bo ratowników po prostu nie ma. Nad morzem jeszcze są, bo młodym ludziom wydaje się to atrakcyjne i tam przebywają częściej, nad jeziorami jest z tym ogromny problem. Moje pytanie – czy ministerstwo ma jakiś pomysł co zrobić, aby tych ratowników przybyło. Czy w tym zakresie są prowadzone jakieś działania lub plany? Kolejne moje pytanie skierowane do pana dyrektora, zgodnie z przepisami na kąpielisku musi być co najmniej dwóch ratowników. Niekiedy te kąpieliska są bardzo małe. Mówiąc o tym, że tych ratowników zbyt wielu nie ma, a utrzymanie tych kąpielisk kosztuje dużo, etatów potrzeba wiele, zastanawiam się czy jest potrzeba – prosiłbym pana o odpowiedź w tym zakresie – żeby na każdym kąpielisku niezależnie od wielkości było dwóch ratowników. Jeśli tak, to czym to jest uzasadnione? Mówię o takich malutkich kąpieliskach. Przy normalnych i przy rosnącej liczbie ratowników ze względu na linię brzegową, w pełni się zgadzam.

Mam pytanie, czy jeśli uznajemy, że ma być 2 ratowników, czy może to być ratownik wodny i młodszy ratownik. Już kiwa pan głową, że nie może, ale pytam, czy nie można rozważyć takiego rozwiązania, jeśli musi pozostać dwóch ratowników. To ułatwiłoby organizację kąpieliska. W moim regionie – to region turystyczny, bo w województwie lubuskim jest bardzo wiele jezior – nawet niektóre gminy odchodzą od organizacji kąpielisk. Podejrzewam, że ze względu na koszty. Na przykład w takiej miejscowości jak Łagów – to ponoć najładniejsza miejscowość turystyczna w województwie lubuskim – jest tylko jedno kąpielisko, prowadzone przez stowarzyszenie ZSMP, ani gmina, ani Lasy

Państwowe, które mają tam swój ośrodek, takowego kąpieliska nie mają. W Lubniewicach – to druga atrakcyjna miejscowość w województwie lubuskim – kiedyś gmina jeszcze prowadziła kąpielisko. Jest tam nawet potężna stanica WOPR, ale są tylko dwa kąpieliska, na dwóch jeziorach, prowadzone przez stowarzyszenie ZSMP. Nie ma innych, mimo iż jest tam bardzo wiele ośrodków. Do czego zmierzam? Te kąpiele się odbywają. Nie jest tak, że ludzie przebywający w tych ośrodkach nie korzystają z kąpielisk, które kiedyś tam były. Są pomosty, nieraz przygotowana infrastruktura, porozciągane liny i bojki. Nie ma formalnie kąpieliska, ale istnieje, ludzie się kąpią. Zdarzyło się, że na jednym z takich kąpielisk utonęła osoba i żadnej reakcji ze strony Policji czy ministerstwa nie zauważyłem. Co ministerstwo zamierza zrobić w tych sytuacjach?

Kiedyś zapytałem policjanta, który zajmuje się sprawami wodnymi, pływa motorówką i pilnuje bezpieczeństwa na wodzie – nie wiem, czy to jest prawda – i odpowiedział mi on, że na takich pseudokąpieliskach powinny być wywieszone tabliczki o zakazie kąpieli. Przecież tam nie ma kąpieliska. Jeśli tak, to kto ma egzekwować później przestrzeganie tego zakazu kąpieli? Powiedział mi, że ma to robić użytkownik tego obszaru, czyli ośrodek. Jeśli tak, to proszę przesłać nam informację, ile zostało nałożonych kar i ile było prowadzonych postepowań w związku z tym, że takie pseudokąpieliska istniały. Jeśli taka jest wasza filozofia funkcjonowania, to nie chcę tego oceniać, jeśli nie będzie regulacji i egzekwowania przez was, aby te kąpieliska faktycznie powstawały, to nie będą, te pseudo będą istniały, ludzie będą się kąpali i wszyscy będą udawali, że jest fajnie i dobrze. Myślę, że ze zmianą przepisów nie o to w tym wszystkim chodziło.

Mam pytanie. Kiedyś było takie pojęcie jak kąpielisko strzeżone i niestrzeżone. Kąpielisko niestrzeżone – jako WOPR-owiec tego się uczyłem – spełniało wszystkie wymogi, gospodarz musiał dbać o nie tak samo, jak o strzeżone, ale nie miało składu ratowniczego. Czy przepisy przewidują obecnie takie rozwiązanie? Czy jeśli jest kąpielisko, to z automatu musi być strzeżone? Mówię o tym również pod tym kątem, że jeśli tak, patrząc na zmniejszającą się liczbę ratowników, część organizatorów nie będzie w stanie zorganizować kąpieliska, bo nie będzie osób do obsady ratowniczej. Może dobrze byłoby rozważyć, czy nie warto powrócić do pomysłu, aby mogło w uzasadnionych przypadkach istnieć kąpielisko niestrzeżone. To jest lepsze niż dzikie kąpielisko. Ono spełnia wszystkie wymogi, Sanepid przyjeżdża i bada wodę, dno jest czyszczone, jest oznakowane, są wszystkie zabezpieczenia, ale nie jest strzeżone, więc pływający kąpią się tam na własną odpowiedzialność. To lepsze niż dzikie kąpielisko, gdzie nie są spełnione żadne reguły i jest wolna amerykanka. Takowe, jak już powiedziałem, istnieją. Prosiłbym pana dyrektora o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Czy są zgłoszenia zdalne? Jeśli nie, to chciałbym zapytać o kilka spraw. Z informacji wynikało, że we wszystkich jednostkach wojewódzkich Policja dysponuje 325 jednostkami pływającymi. Czy w ramach programu modernizacyjnego Policji dokonuje się zakupów mających na celu poprawę ochrony bezpieczeństwa? Liczba tych jednostek pływających zapewne jest daleko niewystarczająca. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące bezpieczeństwa w górach, to dobrze, że znalazły się środki na zwiększenie wynagrodzenia dla ratowników GOPR i TOPR. Chciałem zapytać, jak mają się plany związane z udzieleniem wsparcia finansowego i dotacji celowej na powierzenie zadania publicznego, planowane na rok 2021. Przedstawili tu państwo informację, jakie środki zostały rozdysponowane w 2020 roku. Czy te środki są większe i na jakim są poziomie? Jeśli pan dyrektor nie będzie w stanie dziś odpowiedzieć, proszę o odpowiedź na piśmie. Trzecia kwestia – prosił o to pan przewodniczący Ireneusz Raś – potrzeba organizowania akcji informacyjno-edukacyjnych przez resort edukacji, dotyczących bezpieczeństwa, zarówno na wodzie, jak i w górach, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Możliwości resort edukacji ma wiele, począwszy od placówek edukacyjnych, poprzez wypoczynek letni, z udziałem ośrodków kuratoryjnych i resortowych. Jednym z elementów mogłoby być prowadzenie akcji edukacyjnej jako warunek otrzymania wsparcia finansowego. Z oceny pana przewodniczącego Ireneusza Rasia wynika, że resort edukacji nie podejmował do tej pory takich działań, a jeśli były, to sporadyczne.

Zamierzamy jako prezydium, przygotować stosowny dezyderat, adresowany do rządu, ze szczególnym uwzględnieniem roli ministra edukacji i kuratoriów, aby taka akcja informacyjno-edukacyjna w stosunku do dzieci i młodzieży, dotycząca bezpieczeństwa w górach i na wodzie miała miejsce i wspierała działania Policji i innych podmiotów, o których mowa w informacji. Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę o odpowiedź na postawione pytanie lub o poinformowanie, że odpowiedź zostanie udzielona na piśmie. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MSWiA Dariusz Nowak:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście jeśli chodzi o te statystyki, prześlemy je na piśmie do Komisji po zebraniu materiałów. Potrzeba edukacji – dobry pomysł, aby resort edukacji się tym zajął. Myślę, że Ministerstwo Edukacji Narodowej bardzo głęboko to przeanalizuje i się tym zajmie. Jeśli chodzi o modernizację, pan przewodniczący pozwoli, że to sprawdzę i również prześlemy odpowiedź na piśmie. Jeśli chodzi o sprzęt, jest on dotowany dla ratownictwa i organizacji, ale też dla jednostek straży pożarnej i policji, z NFOŚ. Sprawdzę to dokładnie i prześlemy panu przewodniczącemu informację.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddam głos panu naczelnikowi, który udzieli odpowiedzi na szczegółowe pytania. Jeśli chodzi o przepisy, wymagają one minimum dwóch ratowników. Nie ma problemu, jeśli będzie ratownik. Panie naczelniku, proszę. Dziękuję panie przewodniczący.

Naczelnik Wydziału Nadzoru nad Ratownictwem Górskim i Wodnym w departamencie MSWiA Marcin Pańtak:

Witam serdecznie, Marcin Pańtak – naczelnik Wydziału Nadzoru nad Ratownictwem Górskim i Wodnym w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie zacząć od końca, odpowiadając najpierw na pytania pana przewodniczącego, a następnie do pytań i wypowiedzi pana posła Wontora. Postaram się udzielić w tym zakresie, mam nadzieję, wyczerpujących informacji. Jeśli nie wszystkie dane będę miał, nie ma problemu, aby Wysokiej Komisji przekazać te informacje na piśmie, ale postaram się je teraz przedstawić przynajmniej w stopniu bardzo dobrym.

Odnosząc się do kwestii ratownictwa górskiego i prośby pana przewodniczącego o wyjaśnienie sytuacji w 2021 roku. Jeśli chodzi o zlecanie zadań GOPR i TOPR na terenie Rzeczpospolitej Polskiej, środki są zabezpieczone na poziomie nie niższym niż w 2020 roku, ale wyższym o przynajmniej 17,5 mln zł z tego powodu, iż czeka nas wtedy remont śmigłowca ratowniczego „Sokół”, który jest w posiadaniu TOPR. To duży wydatek, który wynika z przebiegu i resursu tej maszyny. Oczywiście specjaliści twierdzą, że jest to jeden z lepszych „Sokołów”, który obecnie lata na terenie RP. Tak jest rzeczywiście. Aby przedłużyć mu czasookres funkcjonowania o kolejne 10 lat konieczne jest dokonanie tego remontu. Środki na ten cel zostały zabezpieczone. To jest kwestia przyszłego roku i lat następnych. W nieskończoność oczywiście nie będzie można tego śmigłowca remontować. Przyjdzie taki czas, kiedy trzeba będzie podjąć dość istotną decyzję o zakupie maszyny dla Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, co związane będzie z kolejnymi, dość wysokimi kosztami. Minister właściwy do spraw wewnętrznych i administracji, który zleca do wykonania zadania TOPR i GOPR jest zmuszony ofensywnie poszukiwać środków w szczupłym budżecie państwa, aby zadośćuczynić temu, aby w paśmie Spisko-Gubałowskim w Tatrach Wysokich ten śmigłowiec latał. Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie ratownictwa górskiego, w tym obszarze, bez niego.

Jeśli chodzi o kwestię wynagrodzeń ratowników górskich – tzw. etatowych, proszę zwrócić uwagę, że poza tym, iż minister finansuje te etaty, nie jest pracodawcą dla ratowników górskich. Są nim obie organizacje. Począwszy od 2015 roku nakłady na ratowników górskich sukcesywnie wzrastały, podobnie jak i etatyzacja w obu organizacjach. Dysponuję bardzo szczegółową tabelką i nie chcę teraz tego państwu posłom przedstawiać, ale mogę to panom zostawić, aby państwo posłowie mogli zapoznać się z tym zestawieniem. Możemy też przesłać to drogą e-mail. Pokazane jest na niej, jak pomię-

dzy 2015 i 2020 rokiem wyglądał ten wzrost. Absolutnie nie ma zagrożenia, że zadania na 2021 rok nie zostaną zlecone. Będą na tym samym poziomie plus 17,5 mln zł więcej na śmigłowiec. Oczywiście należy mieć na uwadze to, że niezależnie od działań, które rząd w tym zakresie podejmuje, środowisko ratowników górskich – to jest dość naturalne – będzie oczekiwało kolejnych wzrostów wynagrodzeń na przestrzeni najbliższych lat. Sytuacja jest dość szczególna.

Wyzwania, które stoją przed środowiskiem ratowników górskich były, są i zawsze będą bardzo poważne. Pewna presja tego środowiska, nie ukrywajmy, jest dość odczuwalna dla ministra w ostatnim czasie. Rozumiemy to, ale musimy mieć na względzie, że płacimy za stan gotowości podmiotów do wykonywania ratownictwa górskiego. Jeśli ratownik górski jest na dyżurze i podejmuje lub nie podejmuje akcji ratowniczej, otrzymuje to samo wynagrodzenie. Tak jest skonstruowana ta umowa – to jest tzw. stan gotowości. Kształtowanie wynagrodzeń wewnątrz organizacji jest niezależne od ministra, choć minister zawsze zwraca uwagę na to, aby podwyższać wynagrodzenia ratownikom najmniej zarabiającym, aby doceniać młodych ratowników, którzy weszli dopiero do organizacji, są już ratownikami górskimi i muszą zaczynać tę prace od jakiegoś poziomu i otrzymać adekwatne do stażu pracy wynagrodzenie.

To wszystko panie przewodniczący. Jeśli potrzebne są jeszcze jakieś wyjaśnienia odnośnie do ratownictwa górskiego, służę pomocą. Jeśli nie, to przejdę do kwestii poruszonych przez pana posła Wontora.

Pan poseł Wontor zadał wiele pytań, w tym dość przekrojowych. Postaram się odpowiedzieć na niektóre z nich w pełnym zakresie. Zacznę od kwestii ratowników wodnych i liczby dostępnych ratowników wodnych na rynku. To rynek, nie ukrywamy tego, nie jest to działalność zmonopolizowana przez jedną organizację, jak kiedyś. Podmiotów funkcjonujących w obrębie ratownictwa wodnego jest obecnie 116. To różne podmioty, począwszy od stowarzyszeń, fundacji, a skończywszy na spółkach prawa handlowego i osobach fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. W 2011 roku rynek ratownictwa wodnego w Polsce został uwolniony. Moja prywatna opinia – uważam, że słusznie. Zwiększyła się z tego powodu konkurencyjność na rynku ratownictwa wodnego i na rynku pracy, nie obniżając – w moim rozumieniu – standardów wykonywania ratownictwa wodnego przez ratowników wodnych i te podmioty. Uważam, że realizują one ratownictwo wodne na bardzo wysokim poziomie. To bardzo wyspecjalizowane podmioty, niezależnie od tego, czy są mniejsze lub większe, działające na terenie jednego powiatu, kilku województw czy całej Polski. Te podmioty bardzo profesjonalnie wykonują zadania im przypisane.

Zgodnie z deklaracjami, podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego, na koniec 2019 roku, było w Polsce 11 274 ratowników wodnych. Ta liczba się zmienia i musi, albowiem aby być ratownikiem wodnym w rozumieniu przepisów ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych trzeba spełnić określone wymagania. Między innymi trzeba mieć ukończony kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy, czego przed 2011 rokiem w ogóle nie było. Ratownik wodny nie musiał mieć tytułu ratownika. Obecnie, co wynika z ustawy państwowym ratownictwie medycznym, musi mieć ukończony kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy. Z tego powodu standard kwalifikowanej pierwszej pomocy, którą się podejmuje w pierwszej kolejności po uratowaniu tonącego, został bardzo wysoko podniesiony. Trzeba ten kurs po 3 latach recertyfikować. Jeśli ktoś nie przystąpi do recertyfikacji, tego samego dnia przestaje być ratownikiem wodnym, ponieważ przestał spełniać przesłanki łącznie wynikające z definicji ratownika wodnego. Osobiście uważam – takie jest też podejście ministra – że liczba ratowników wodnych w Polsce jest wystarczająca. Problem być może tkwi w zarobkach ratowników wodnych, w tym jakie wynagrodzenie się im proponuje w ramach ich pracy bieżącej. Rok 2020, zwłaszcza okres letni spowodował, że wynagrodzenia były dość mocno wyśrubowane i ratownikom proponowano, szczególnie nad morzem, jeszcze inne zadania. Nie chciałbym, aby padło tu takie stwierdzenie, że po prostu jest ich za mało. Stwierdzam, że jest wystarczająca liczba, ale być może za mało zarabiają. Istotna jest tu jednak kwestia podaży, popytu i rynku. Tak kształtują się wynagrodzenia na dzień dzisiejszy. Pewnych spraw nie jesteśmy w stanie przeskoczyć.

Jeśli chodzi o kwestię organizacji kąpielisk, to bardzo istotna sprawa, która być może nie powinna spędzać snu z powiek ministra właściwego do spraw wewnętrznych i administracji. Minister jest za tym, aby tych miejsc wykorzystywanych do kąpieli okazjonalnie i kąpielisk powstawało w Polsce jak najwięcej, bo tam jest bezpiecznie się kąpać i uprawiać sporty wodne i rekreację. Tam z definicji zawsze musi być zabezpieczona stała kontrola wyznaczonych obszarów wodnych przez ratownika wodnego. W innych miejscach ratownicy wodni być nie muszą, ale na kąpieliskach i w miejscach okazjonalnie wykorzystywanych, zawsze.

Ofensywność w tworzeniu kąpielisk należy do samorządów terytorialnych. Wójt, burmistrz, prezydent miasta w odpowiednim czasie, biorąc pod uwagę ustawę – Prawo wodne i uchwałę rady gminy, która musi powstać, tworzy takie kąpielisko. Odpowiada za jego utworzenie, zgłoszenie. Każde kąpielisko w naszym kraju, podobnie jak kąpieliska w krajach Europy Zachodniej, musi być zgłoszone do sieci kąpielisk funkcjonujących w Europie. Jest czas na to, aby takie kąpielisko zgłosić, przygotować, zatrudnić ratowników wodnych i zamknąć po sezonie kąpielowym. Prawo wodne dokładnie precyzuje jak długi jest to okres w naszym kraju. Im więcej kąpielisk powstanie, tym mniej ludzi będzie się kąpać, gdzie popadnie, czyli na kąpieliskach niestrzeżonych, ale zwyczajowo używanych przez ludzi do kąpieli lub mówiąc wprost na kąpieliskach dzikich lub – o zgrozo – tam gdzie postawione są zakazy kąpieli. Mimo tych zakazów ludzie również wchodzą w tych miejscach do wody.

Co roku główny inspektor sanitarny uruchamia serwis kąpieliskowy, w ramach którego wszystkie kąpieliska w Polsce i wszystkie miejsca okazjonalnie wykorzystywane do kąpieli są oznaczone na mapie. Można każdorazowo wejść na stronę internetową GIS, na serwis kąpieliskowy, sprawdzić, gdzie te kąpieliska funkcjonują, jak często badana jest woda, jakie jest zabezpieczenie ratownicze i co jeszcze funkcjonuje na kąpielisku oprócz tego, co być musi. Ten serwis bardzo dobrze to pokazuje. Odsyłam do tego wykazu i serwisu, gdyż jest bardzo profesjonalnie wykonany.

Jeśli chodzi o kwestię utonięć, mamy dane bardzo daleko wstecz, jak na przestrzeni lat się to kształtowało, zarówno w skali roku, jak i w okresie wakacyjnym. Dysponujemy takimi informacjami. Co jest istotne, jeśli chodzi o informację w zakresie utonięć? Komenda Główna Policji uaktualnia liczbę osób, które utonęły w kraju w zasadzie z dnia na dzień. Można wejść na stronę KGP, gdzie jest ten serwis i zobaczyć jak dzień po dniu narasta liczba utonięć. Dane archiwalne są również dostępne na stronie KGP. Posługujemy się wyłącznie danymi faktograficznymi, które zbiera policja, z Krajowego Systemu Informacji Policyjnej, gdyż ona robi to najbardziej profesjonalnie i najlepiej. To dane pewne i sprawdzone. Oczywiście jest tak, że jeśli doszło do utonięcia, bo ktoś wpadł do niezabezpieczonej studni to taki rekord będzie w tym zestawieniu odnotowany. Musi być, bo prokurator po sekcji zwłok stwierdzi, że nastąpiło utonięcie. Pozostałe utonięcia, które przedstawił pan dyrektor w sprawozdaniu, są diagnozowane i umieszczane na tej stronie internetowej.

Wracając do kwestii ratowników wodnych i tego, że ich jest za mało, a co za tym idzie być może należałoby dopuścić do wykonywania ratownictwa wodnego ratowników wodnych, którzy są niepełnoletni lub nie mają pełnych kwalifikacji wynikających z przepisów ustawy, minister jest absolutnie temu przeciwny i całe życie optował za tym, aby ratownikami wodnymi stawali się ludzie pełnoletni. Kiedyś tak nie musiało być, ale od 2011 roku tak jest. Po pierwsze, umiejętności, kwalifikacje przydatne w ratownictwie wodnym, które ratownik musi mieć, wymogi kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy ze specyfiki prawa powodują, że musi to być osoba, która ukończyła 18 rok życia. Takich ratowników wodnych chcemy widzieć. Czym innym jest praca z młodzieżą i młodymi ludźmi, którzy do ratownictwa wodnego dopiero chcą przystąpić. Wśród podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego jest wiele podmiotów, które wywodzą się ze środowiska WOPR. System przyjęty w tych organizacjach pozwala, aby rozpocząć szkolenie młodych ludzi na stopnie wewnątrzorganizacyjne już od 12-13 roku życia. Jest to powszechnie robione. Taka osoba absolutnie, w świetle przepisów prawnych nie ma możliwości podjęcia zawodowej pracy zarobkowej w roli ratownika wodnego, podobnie jak nie ma prawa statystować, służyć pomocą ratownikowi wodnemu *sensu*

stricte w pełnieniu stałej kontroli wyznaczonego obszaru wodnego. Uznaliśmy, że jest to zbyt poważne zadanie, aby można było młodych adeptów przyzwyczajać do wykonywania ratownictwa wodnego lub powierzać im jakąś część zadań do wykonania. Dość twardo stoimy na tym stanowisku i podtrzymujemy od wielu lat ukuty przez nas pogląd, że ratownikiem wodnym jest się po spełnieniu wszystkich wymagań przewidzianych w definicji ustawowej, ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

W związku z tym – odnoszę się do uwagi pana posła Wontora – nie ma możliwości niestawiania ratowników wodnych na kąpieliskach. Na każdym kąpielisku musi być ratownik wodny, w każdym miejscu okazjonalnie wykorzystywanym do kąpieli musi być ratownik, nawet jeśli jest ono czynne tylko przez 30 dni w roku. Jeśli kąpielisko, które kiedyś było strzeżone, teraz jest niestrzeżone, ale jest szerokie i czyste, to nadal nie jest to kąpielisko. To jest miejsce zwyczajowo wykorzystywane do kąpieli, gdzie ludzie przez wiele lat przychodzili się kąpać i nadal przychodzą, ale robią to na własną odpowiedzialność i wiedzą, że może być z tego tytułu problem, że jeśli przyjdzie do procesu tonięcia osoby, która korzysta z tego kąpieliska, pomoc może nie być udzielona tak szybko, jak by to było, gdyby na tym kąpielisku był ratownik wodny. To oczywista sprawa.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bogusław Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan dyrektor postarał się odpowiedzieć na pytania, ale pan naczelnik albo odpowiada, co chce odpowiedzieć i nie rozumie moich słów, albo ja źle mówiłem. Jeszcze raz zadam pytania i poproszę o rzetelną odpowiedź, gdyż o to, co pan powiedział praktycznie nie pytałem. Również jestem ratownikiem wodnym i znam reguły i przepisy, więc nie trzeba wiele mi opowiadać na temat spraw, które pan przedstawił. Zapytałem o proste sprawy. Nie pytałem, czy młodociany może wykonywać obowiązki ratownika, czy nie, ale pytałem o młodszego ratownika. W układzie WOPR coś takiego istnieje. Mówiąc o liczbie ratowników mówiłem, że nie wyobrażam sobie, aby na kąpielisku nie było ratownika wodnego, bo musi być. Nie może dwóch młodszych wykonywać obowiązków, bo byłoby to niepoważne. Wspomagającym ratownikiem – tak zawsze bywało – mógł być ten młodszy. Czy on może być liczony do statystyki? Nie chodzi mi o osobę, która ma 12 lat, ale osobę pełnoletnią, która nie ma statusu ratownika wodnego, ale ma status ratownika młodszego. Chodziło mi o taką sytuację, co jeszcze raz podkreślam.

Cieszę się, że pan naczelnik powiedział, że nie ma problemu z ratownikami. Gdy będzie problem w moim województwie, będę zgłaszał się do pana naczelnika i będę kierował do niego te osoby. Mówiłem panu, że był problem z obsadą ratowników i wiem co mówię. Może być 11 tys. ratowników, nie wiem, jak są rozmieszczeni. Również mam status ratownika, a z racji moich różnych innych obowiązków praktycznie nie wykonuję czynnie zawodu, bo fizycznie nie mam jak. Nieraz pomogę w jakimś przedsięwzięciu związanym z dziećmi i młodzieżą, ale to okazjonalnie. Takich osób jak ja w tej liczbie 11 tys. może być więcej.

Zapytałem, co ministerstwo planuje zrobić, aby dostępność ratowników była większa. Fakt, że rynek to reguluje rozumiem, ale chcę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że był moment w województwie lubuskim, że niezależnie od wynagrodzenia nie można było ratownika znaleźć. Rozumiem, że nie rozwiążą państwo tego problemu i nie wyczarują tego problemu, ale zapytałem, czy ministerstwo ma na to jakiś pomysł. Pan naczelnik odpowiedział mi, że jest 11 tys. i w pełni powinno to zaspokoić potrzeby. Znamy taką propagandę z wielu punktów widzenia. Chodzi o konkrety. Jest problem i zauważamy go, zastanawiamy się jak go rozwiązać. Z tego wynika moja sugestia w tym zakresie.

Jeśli chodzi o liczbę dwóch ratowników na kąpielisku, o czym mówił stanowczo pan naczelnik, wiem, że musi być dwóch. Powiedziałem, że wrzucam to pytanie prowokacyjnie. Czy nie można rozważyć, że ten pełnoletni, czy nawet kończący 16 lat, mający tytuł młodszego ratownika, nie mógłby być drugim lub trzecim ratownikiem? W zależności od linii brzegowej rośnie liczba wymaganych ratowników.

Mam jeszcze pytanie, bo odpowiedź mnie zaskoczyła. Czy z wypowiedzi pana naczelnika mam zrozumieć, że poza ratownikiem wodnym, nikt, nawet ten młodszy ratownik nie może pomagać ratownikowi wodnemu? Byłbym tym bardzo zaskoczony. Zawsze było tak, że młodszy ratownik pomagał ratownikowi wodnemu. Czy to tak bardzo się zmieniło i nie dostrzegłem tego? Jeśli tak jest, to proszę o reakcję, bo uważam to za błąd. Niech ci młodzi ludzie, oczywiście nie w wieku 12-13 lat, od jakiegoś wieku, nawet pełnoletni, którzy nie kwalifikują się z różnych względów na ratownika wodnego, ale mają status młodszego i chcą od czasu do czasu dopomóc, aby mogli to zrobić, szczególnie gdy ratowników brakuje.

Kolejna kwestia, nie mówiłem o tym, gdyż logiczne jest to, co pan naczelnik mówił o kąpieliskach zwyczajowych, dzikich i zwykłych. W pełni się z tym zgadzam, ale nie o to mi chodziło. Nie rozumiem jednego. Pan naczelnik potwierdził to. Zapytałem, czy może istnieć zwyczajowe, dzikie kąpielisko, które nie będzie miało żadnej kontroli sanepidu, innych służb, nikt nie będzie badał dna, bo nie ma tam praktycznie kąpieliska. Zgodnie z wypowiedzią pana naczelnika, może się tam kąpać kto chce, nie ma problemu, na własną odpowiedzialność. Jaka jest logika, skoro brakuje ratowników z uwagi na koszy, czy nie warto wprowadzić rozwiązania, że jest kąpielisko niestrzeżone i służby sprawdzają jego stan, nadzorują je, organizator sprawdza dno, bo ma taki obowiązek? Nawet Sanepid jak przyjeżdża to prosi o protokół i pyta w jaki sposób organizator to sprawdza. Podchodzą do tego rygorystycznie. Może zwiększyłoby to liczbę kąpielisk, gdyby wprowadzić oznakowane, niestrzeżone kąpielisko? Wtedy ktoś, kto idzie się kąpać będzie wiedział, że na tym kąpielisku nic niezwykłego go nie spotka, ale nie ma ratownika.

Pan naczelnik zachęca, tak to zrozumiałem, mówię trochę cynicznie, że lepiej się kąpać na zwyczajowym, dzikim kąpielisku, nie wiedząc co nas spotka. Uważam, że to gorsze rozwiązanie, niż kąpielisko niestrzeżone, ale zarejestrowane jako takie, gdzie Sanepid sprawdza wodę, jest tablica, gdzie są wywieszone parametry wody. To ciąży nie na ratowniku, ale na organizatorze kąpieliska. Organizator musiałby spełniać wszystkie wymogi, tylko na kąpielisku nie byłoby ratownika. Wydaje mi się, że to lepsze rozwiązanie. Jestem o tym przekonany i mogę z panem naczelnikiem polemizować do śmierci w tej kwestii. Gorsze jest kąpielisko dzikie, gdzie nie wiadomo co jest na dnie, jak wszystko wygląda, czy woda jest skażona, bo nikt tego nie sprawdza. Jestem przekonany, że to jest lepsze rozwiązanie. O to mi chodziło. Czy czegoś takiego nie można wprowadzić? Można też iść inną drogą, bardziej ortodoksyjną, aby na pseudokąpieliskach zwyczajowych i dzikich postawić tabliczki „zakaz kąpieli". Niby jest kąpielisko, wygląda jak kąpielisko, są bojki, liny. Osoba z zewnątrz przychodzi i nie zna się na przepisach. Jej się wydaje, że to normalne kąpielisko, jak każde inne. Wie, że nie ma ratownika, bo go nie widzi, nie widzi flagi. Kąpie się, a to pseudokąpielisko nie spełnia żadnych wymogów. Powinni państwo być konsekwentni i egzekwować, aby na takich kąpieliskach nie było kąpieli. To gorsze niż pójście z lasu do wody. Wtedy ja wiem, że idę w nieznane i nie wiem czego mogę się spodziewać. Na takim kąpielisku, które swoim wyglądem i walorami pokazuje, że jest kąpieliskiem, a nie spełnia żadnych wymogów, jest bardziej niebezpiecznie. Trzeba się nad tym zastanowić. Można się kąpać na pseudokąpielisku, ale nie można mieć kąpieliska, które spełnia wszystkie uwarunkowania, tylko dlatego że nie ma ratownika. To dla mnie troszkę nielogiczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Proszę o ustosunkowanie się.

Dyrektor departamentu w MSWiA Dariusz Nowak:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie pośle, dziś na posiedzeniu tego nie przeanalizujemy i nie rozstrzygniemy.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Mówiłem, że poddaję to pod rozwagę i dyskusję.

Dyrektor departamentu w MSWiA Dariusz Nowak:

Przeanalizujemy pana pytania w departamencie i odpowiemy na piśmie, jeśli pan poseł i pan przewodniczący pozwoli. Te pytania uważam za zasadne i warto je przeanalizować

i przekazać państwu pełną odpowiedź. Zbierzemy te pytania do przysłowiowej garstki i panu posłowi i Komisji odpowiemy.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Zgadzam się z tym, co pan mówi, panie dyrektorze. Trudno, abym oczekiwał, jeśli są jakieś rozwiązania, aby pan dziś mi składał deklaracje, gdyż nie jest pan też dziś do tego do końca upoważniony. Jestem człowiekiem, który rozumie pewne rzeczy. Chciałem się wypowiedzieć, aby z rozwagą, tak jak pan przed chwilą powiedział, zastanowić się nad tym problemem. Mówię o tym jako człowiek, który lubi włączyć się w organizację letniego wypoczynku, kocha wodę. Mam różne uprawnienia wodne, ale nie chcę się chwalić. Mam z tym do czynienia na co dzień, jestem praktykiem. Mówię z praktycznego punktu widzenia, gdzie jest problem i jak szukać rozwiązań, które spowodowałyby, aby można było korzystać z wody i wypoczywać bezpieczniej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Dziękuję serdecznie przedstawicielom ministerstwa. Tak jak się umówiliśmy, proszę o uzupełnienie materiałów i przesłanie odpowiedzi na piśmie do sekretariatu Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.